

http://szybkajazda.pl/motoryzacja/article,wypożyczalnie_samochodow_przeczytaj_zanim_skorzystasz,19410,1,1,1.html

Wypożyczalnie samochodów - przeczytaj, zanim skorzystasz

Karta kredytowa, dokument tożsamości, prawo jazdy i ukończone 21 lat wystarczą, by za granicą skorzystać z usług wypożyczalni samochodów. Trzeba też za to zapłacić. Ile? Cena w największym stopniu zależy od klasy pojazdu, rodzaju ubezpieczenia oraz tego, gdzie, kiedy i na ile dni wypożyczamy auto.

Rezerwacji warto dokonać wcześniej przez internet. W ten sposób z reguły załatwimy sprawę szybciej i taniej, bez pośpiechu przeanalizujemy warunki umowy. W szczyturystycznego sezonu unikniemy też rozczarowania, że oto ubiegli nas inni chętni i wypożyczalnia chwilowo nie ma nam nic do zaproponowania.

Po pierwsze - decyzja

Klient wypożyczalni samochodów to najczęściej turysta z zagranicy. Dociera na urlop samolotem. Chce odpocząć, ale też trochę pozwiedzać, poznać okolice, zobaczyć coś więcej niż wnętrze hotelu i zatłoczoną plażę. Atrakcje okolicznych miejscowości, plenerowe imprezy, wyjątkowe zabytki, parki narodowe czy odludne miejsca nad morzem lub oceanem - cokolwiek, co znajduje się dalej niż nogi urlopowicza poniosą, staje się łatwiej osiągalne, gdy można tam wygodnie dojechać i wrócić. Dodatkowo np. dla czteroosobowej rodziny bądź grona znajomych przemieszczanie się wypożyczonym samochodem, oprócz tego, że wygodniejsze, gwarantujące swobodę i niezależność, będzie tańsze niż taksówki, a nawet lokalne autobusy i pociągi.

Bywa, że wykonywana profesja czy też tempo życia zmuszają do przemieszczania się samochodem na co dzień i wszędzie, gdzie to tylko możliwe. Wtedy na urlopie chce się po prostu odpocząć od prowadzenia auta. Plażowanie, kąpiele, spacerki składają się na cały plan wypoczynku. Po kilku dniach słodkiego lenistwa urlopowicza zaczyna jednak nosić. W takich okolicznościach decyzja o skorzystaniu z usług wypożyczalni może zapaść spontanicznie. Specjalizującej się w tym firmy lub pośrednika na ogół nie trzeba szukać daleko. Większość dużych hoteli współpracuje z wypożyczalniami. Wystarczy zatem zasygnalizować potrzebę w recepcji, by za kilka godzin odebrać kluczyki. Trzeba się jednak liczyć z tym, że takie pośrednictwo kosztuje. I z reguły zapłacimy za usługę nieco więcej niż w sytuacji, w której sami dotrzemy do wypożyczalni.

Po drugie - rozpoznanie

Znane sieciówki - np. Avis, Budget, Europcar, Goldcar, Hertz, Sixt - oferują klientom auta w pełni sprawne i najczęściej jeszcze pachnące nowością. Stosują przy tym zasadę, która w uproszczeniu brzmi: im droższy model, tym wyższa cena wypożyczenia. Różnice są naprawdę istotne. Przykład: za siedmiodniowy pakiet użytkowania małego samochodu z podstawowym wyposażeniem zapłacimy ok. 75 euro; w tej samej wypożyczalni okazała, luksusową limuzynę wypożyczymy na tydzień za, bagatela, 1,25 tys. euro.

Kilkudniowe pakiety w wypożyczalniach to zresztą propozycje, nad którymi warto się pochylić. Nawet jeśli w urlopowym planie zakładamy, że wystarczą trzy dni, by z wykorzystaniem

wypożyczonego auta zwiedzić wszystkie okoliczne atrakcje, to może się okazać, że taniej będzie, gdy sięgniemy po przygotowany przez wypożyczalnię i promocyjnie wyceniony pakiet pięciodniowy.

Klienci wypożyczalni dość chętnie dzielą się spostrzeżeniami, opisując na forach internetowych, otwartych profilach facebookowych lub na blogach to, czego sami doświadczyli w różnych krajach, wymieniają plusy i minusy konkretnych firm. Zanim zdecydujemy się na wybór oferty, warto wyłuskać z tych opisów istotne informacje. Zdarza się np., że cena na głównej stronie wypożyczalni ma formę wabika - wygląda przystępnie, lecz dopiero po wnikliwym wczytaniu się w warunki okaże się, że nie zawiera wszystkiego, co konieczne, aby wypożyczyć samochód i rozliczyć się za usługę. Dlatego opłaca się poświęcić czas na analizę kilku-kilkunastu różnych ofert. Urządzenia do nawigacji satelitarnej czy foteliki dla dzieci zwykle nie wRtyFgh54chodzą w zakres podstawowej propozycji, dlatego za takie wyposażenie trzeba dodatkowo dopłacić.

Często wybieramy się na urlop tam, gdzie nie znamy dobrze ani okolicznych dróg, ani zwyczajów kierowców, a dodatkowo siadamy za kierownicę pojazdu, do którego nie jesteśmy przyzwyczajeni. Zasadne staje się założenie, że z tych warunków składa się sytuacja podwyższonego ryzyka. Dlatego w wypożyczalni warto rozważyć wybór pełnego ubezpieczenia, bez tzw. wkładu własnego. Wprawdzie płacimy wtedy za dobę o ok. 10 euro więcej niż w formule ubezpieczenia z tzw. wkładem własnym, ale zyskamy za to kojący spokój. Na czym konkretnie polega różnica? Polisa z wkładem własnym chroni przed poważnymi uszkodzami drogowymi, których wartość przekracza np. 1-2 tys. euro. Jednak za ew. urwane lustro, przebitą oponę, zbitą szybę, parkingową rysę itp. wypożyczalnia obciąży klienta. Pełne ubezpieczenie bez wkładu własnego chroni od wszelkiej odpowiedzialności. Wtedy bezstresowo można jeździć, parkować i pozwolić sobie na zwrot samochodu bez obecności pracownika wypożyczalni, wrzucając kluczyki do specjalnej skrzynki.

Po trzecie - działanie

Karta kredytowa, dokument tożsamości i prawo jazdy wystarczą, by za granicą skorzystać z usług wypożyczalni samochodów. Znaczenie odgrywa także wiek wypożyczającego. Niektóre firmy podejrzliwie patrzą na młodych kierowców. Udostępniają auta osobom, które ukończyły 21 lat, lecz wymagają dodatkowych ubezpieczeń, co oznacza wprost, że cena wynajmu staje się wyższa. Dopiero po ukończeniu 25 lat stajemy się w pełni wiarygodnym klientem.

Jeżeli transakcję przygotowujemy internetowo, wybieramy auto, okres trwania usługi, rodzaj ubezpieczenia, czas oraz miejsce odbioru i zwrotu pojazdu, podajemy numer karty kredytowej. Wypożyczalnia zablokuje określoną kwotę depozytu (najczęściej ok. 250-500 euro) i odblokuje ją dopiero po rozliczeniu transakcji.

Dalej sprawy dzieją się już na miejscu. Wsiadamy z samolotu i, jeśli umówiliśmy się na odbiór auta na lotnisku, w przedstawicielstwie wypożyczalni podpisujemy umowę, odbieramy kluczyki i informację, gdzie stoi zaparkowany samochód. Gdy nie zdecydowaliśmy się na wariant wypożyczenia z pełnym ubezpieczeniem, zanim odpalimy silnik i ruszymy w drogę, warto dokładnie obejrzeć auto. W razie stwierdzenia np. wgnieceń w karoserii czy zarysowań, lepiej poinformować o tym przedstawiciela wypożyczalni.

Po czwarte - finałowe tankowanie

- W wielu państwach, a zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej, paliwo kosztuje więcej niż w Polsce. Mimo spadków w ostatnich dniach ropa naftowa także jest wyraźnie droższa niż na początku ubiegłego roku. Dodatkowo surowce energetyczne wyceniane są w dolarze, a ten jest nadal blisko wieloletnich rekordów. W rezultacie diesel czy benzyna bezołowiowa cały czas są względnie drogie - tłumaczy Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl, serwisu wymiany walut.

Na szczęście klient wypożyczalni nie musi zaczynać jazdy od pilnego poszukiwania stacji benzynowej. Samochody odbiera się zatankowane, najczęściej do pełna lub do połowy baku, co precyzują warunki umowy. Nie łudźmy się jednak, że spotka nas miły gest i darmowy bonus do usługi. Za zużyte paliwo przyjdzie zapłacić. Istnieją dwie drogi do rozliczenia się. Pierwsza polega na tym, że przed zwrotem samochodu uzupełnimy zapas paliwa. Druga zaś na tym, że zrobi to za nas wypożyczalnia. W trosce o stan własnego konta lepiej wybrać pierwszą wersję. W przeciwnym razie pracownicy firmy na nasz rachunek skorzystają z najdroższej stacji w okolicy, doliczą prowizję za usługę i w efekcie ściągną z karty kredytowej kwotę, którą klient zapamięta jako najdroższe tankowanie w życiu.